Pierwsza Dywizja, polska i pancerna

Na polach Francji poszła w krwawy bój.

Prawom człowieka i Ojczyźnie wierna,

Poszła by spełnić obowiązek swój.

Poszły jej czołgi na krwawą rozprawę,

Na bunkry wroga, za krakowski gród,

Za Gdańsk, za Kutno oraz za Warszawę,

By wolnym był znów ich piastowski ród.

Pułki pancerne, strzelcy i dragoni,

W ogniu czołgowych i armatnich dział,

Poszli w ataku na francuskiej błoni,

Gdzie wróg w obronie twardym murem stał.

Z husarskim skrzydłem na swoim ramieniu

Poszli pancerni w stali swoich wież,

By w obcym kraju, lecz w Polski imieniu

Odnieść zwycięstwa pod Jort i Falaise.

Na polach Belgii i w murach Gandawy,

Gdy ich do boju wezwał wojny zew,

Za wolność innych i dla obcej sprawy

Oddali życie i przelali krew.

Poszli pancerni do Axel i Bredy,

By na swym szlaku niezliczonych dróg

Walczyć pod Emmen i na brzegach Ledy

I w Wilhelmshaven spłacić polski dług.